

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 19 Października v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.  
WILNO.

Dnia 14 b. m. w mieście naszym uroczyste obchodzoną była rocznica narodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości, *Maryi Fedorowny*, zrana w kościołach wszystkich odprawiono się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Wielki Xiążę Jegomości, *Mikołaj Pawłowicz*, d. 10 t. m. wieczorem, opuścił nasze miasto, i udał się do stolicy państwa.

Dnia 14 t. m. października o godzinie 12 zrana zeszła z tego świata tu w Wilnie, *Teressa z Potockich Hrabini Kossakowska*. Pani z rzędu pierwszych rodziny polskich, która mimo przygod rozmaitych w jej życiu, zawsze stalego charakteru, pełna cnoty staro-polskiej, przepędziła na tym padole lata, których rzadko kto dożył. Bóg jej pobłogosławił, iż w wieku tak podeszłym zawsze czerstwa, z jednostayną zawsze przytomnością, zakończyła dni życia istotnie chrześcijańskiego, opatrzona śś. Sakramentami. Pobożność prawdziwa bez przysady, uczynność i wsparcie dla wielu bez chluby, przyjaźń nieinteresowna, niepamięć na wszystkie urazy, wdzięczność dla tych, którzy jej pomoc jaką uczynili, były jedyne przymioty wspałałomyślnej jej duszy. Zgon jej zasmucił tych wszystkich, którzy zblizka ją znali, a szczególnie tych którzy dobrodzieństw jej byli uczestnikami. Żłódki jej zostały przeprowadzone do Janowa do grobu familiynego, gdzie się ma odbyć pogrzebowe nabożeństwo.

W następującą niedzielę, dnia 23 t. m., na dochod ubogich w domu Dobroczynności utrzymywanych, dana będzie Maskarada, w domu W.W. Müllerów na ulicy Niemieckiej. Cena biletu zwyczajna złotych cztery.

## NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) Od brzegów Menu dnia 9 października. W Xiezwie holsztyńskim zakupiono 10,000 koni dla jazdy francuskiej.

Niedawno ogłoszono konstytucya w Xiezwie Sasko Koburskiem, stosownie do 13go artykułu aktu związku niemieckiego. Główniejsze jej artykuły są: Xiążę jest naczelnikiem kraju, łączy w sobie wszystkie prawa władzy, którą sprawuje według przepisów konstytucyi. Wszyscy mieszkańcy są równi w obliczu prawa. Wszystkie wyznania chrześcijańskie mogą publicznie sprawować swoje obrządki. Każdy obywatel przez ciągnięcie losów obowiązany jest do służby wojskowej. Stany składają się z 6 deputowanych szlachty, 2 deputowanych władz miejskich w *Koburgu* i *Saalfeld*, 3 deputowanych miast *Koburga*, *Saalfeld* i *Possneck*, oraz 6 deputowanych z innych miast i gmin wiejskich. Deputowani obrani są na lat 6. Sejm zwyczajny odprawia się co 6 lat. Kommissya jednak złożona z 6 deputowanych urzędować będzie przez czas między jednym a drugim seymem. Konstytucya ta obemyia 10 tytułów a 121 artykułów.

Jenerał *Menu di Minutoli* kupił w *Alexandryi* znaczny zbiór starożytności egiptskich za 60,000 franków. Między innemi jest 70 dawnych pism. Podobnego zbioru nie ma zapewne w Europie.

*Mannover* dnia 12 października, D. 10 b.

Monarcha Król angielski wjazd do tutejszego miasta. Od rana już pięknie przystrojono ulice, wiele domów uwieniono dębowemi gałęziami, i tegorocznemi kwiatami, a wesołość jaśniała na wszystkich twarzach. Między godziną iwszą i 2gą wsiadł Monarcha w *Herrnhäuser* na konia, i odprawił wjazd w następującym porządku: Jechał naprzód oddział huzarów gwardyi, dalej dwór w sześciokonnych królewskich pojazdach. Gwardya konna złożona z obywateli towarzyszyła Królowi z *Herrnhäuser*; była niebiesko i czerwono ubrana, a konie miały szkarłatne czapraki. Część tej gwardyi ciągnęła za pojazdami dworskiemi; za nią jechał sztab złożony z jenerałów, brygadyerów, adiutantów Xiecia *Cambridge*, i główny sztab woyska. Dalej postępował pólkownicy, jenerałowie majorowie, jenerałowie porucznicy i inni jenerałowie; wszyscy jechali po czterech wrzędzie, a za nimi sam jeden Xiążę *Cambridge*, nasz jenerał gubernator, za nim zaś dopiero sam Król w czerwonym jeneralskim mundurze, konno. Po prawej stronie towarzyszył mu Arcy-Xiążę austriacki *Ferdynand*, a po lewej nieco z tyłu, dowódca gwardyi konney obywatelskiej sędzia *Heiliger*. Orszak anglików towarzyszący Królowi, i mnóstwo oficerów, tudzież obywateli na koniach, oraz drugi oddział gwardyi konney obywatelskiej, kończyły parade.

Walei lipowey w *Herrnhäuser* stały 2 pólki karyssyerów, 3 huzarów, jeden ulanów, i jedna bateria artylleryi konney. Od bram miasta aż do rynku, obywatele ubrani w błękitne mundury, uzbrojeni w karabiny, i mający dębowe gałązki u kapeluszy, tworzyli szereg, a dalej od rynku aż do pałacu Xiecia *Cambridge*, stała piec sta. Na każdej ulicy powiewały chorągwy, a ogłós muzyki łączył się z radośnemi okrzykami ludu.

Nim Król do miasta dojechał, powitali go mieszkańcy przedmię. Przy alei wystawili bramę z napisami, wynurzającemi ich uczucia. Groń panien ubranych jak ogrodniczki w białe suknie bluszcem oszyte, w żółtych słomianych kapeluszach, tudzież młodzieńców ubranych zielono, otoczyło Monarchę i podało stosowne wiersze. Bliżej miasta, prezydent i radca rządowy *Hoppenstedt*, ofiarował Królowi złote klucze, a przy wspaniałej bramie tryumfalnej, wystawionej przy rogatkach kamiennych, czekał na niego orszak córek obywateli miasta, z których Panna *Meding*, córka ministra, podała Królowi na poduszcze axamitney dwa adressy starego i nowego miasta. Dzwony kościelne i działy dały się wtedy słyszeć.

Gdy orszak wśród niezmiernego tłoku widzów przybył do pałacu Xiecia, wysiadł tam Monarcha, gdzie go bratowa jego przyjęła.

Po godzinie 4tej wrócił znowu cały orszak przez nowe miasto i rogatki *Klewerskie* do zamku letniego, z tą tylko różnicą, iż Monarcha jechał w paradnym pojeździe. Wieczorem oświecono miasto. Objeżdżając je Monarcha otwartym pojazdem w towarzystwie Xieźniczek z oddziałem huzarów przypatrywał się oświeceniu.

Tyle tu przybyło różnych osób, iż gazeta tutejsza z dnia 10 b. m. donosi, że nazwiska wszystkich umieścić nie może.

Podług obwieszczenia królewskiego wydziału skarbowego, wszelkie pretensye niepodane, względem wynagrodzeń za pożyczkę przymuszoną w *Belleville* i *Nemvier*, nie będą już przyjmowane.

*Herrnhäuser* dnia 12 października, Wcz.



ray rano były tu wielkie pokoje. Arcy-Xiążę *Ferdynand*, Xiążęta *Brunswicy*, młody Xiążę *Thurn i Taxis* znajdowali się na nich; było także wiele posłów. Gdy królewsko-pruski poseł przy dworze tutejszym *Hrabia Grote*, stawiał przed Monarchą Pana *Hosen*, dyrektora, jeneralnego poczty w królestwie pruskiem, który przez cały przeciąg kraju pruskiego, którego Król angielski przejeżdżał, trudnił się przygotowaniem poczty, oświadczył mu Monarcha szczególne swoje zadowolenie, z powodu uczynionych dla niego przysposobień.

Wieczorem było przedstawienie dam; dziś będzie przedstawienie deputowanych; a jutro popis wojska. Dnia 14 będzie spoczynek; dnia 15 musztra piechoty; wieczorem będzie zapewne Król na teatrze; dnia 16 będzie znowu musztra artylleryi; dnia 18 jako w dzień pamiętnej bitwy pod *Lipskiem*, będzie dany wieczorem fajerwerk, który ma kosztować 20,000 talarów. Dnia 19 będzie wielkie polowanie.

Od brzegów *Menu*, dnia 15 października. Słychać, iż Anglicy zakupują wiele zboża w *Bannacie*.

Listy ze *Stambułu* donoszą, o panującej tam spokojności, to jest, iż Turcy nie mordują już ani greków, ani chrześcijan; lecz za to czynią im obelgi na ulicach. Niedawno rzucano błotem i kamieniami na służącego posła hiszpańskiego. Liczne oddziały wojska powściągają lud od dalszych bezprawii.

*Mehemed Ali* przyymuje ciągle do Egiptu uciekających greków.

Przeszło 300 greków jest uwięzionych w *Tesalonice*. Czekają okrutnej śmierci.

Od trzech tygodni utworzyło się w *Darmstadt* towarzystwo zbierające składki dla nieszczęśliwych greków. Na czele jego są znakomici urzędnicy, zasłużeni jenerałowie i inni zacni obywatele. Spodziewa się pomyślnego skutku. Jakoż zebrano już znaczne summy.

*Berlin*, dnia 18 października. Professor tutejszy *Zeune* ogłosił, iż prawa krajowe nie dozwolają mu trudnić się zbieraniem składki dla greków.

#### ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn, dnia 5 października. Xiążę *Wellington* przybył wczoraj z *Calais* do *Douvres*, i powrócił już do Londynu. Jest, jak wiadomo członkiem komisji rządowej.

Okręt *Fama*, który zawiął do *Hull*, donosi, iż race kongrewskie użyte przy połowie wielorybów, pomyślny skutek uczyniły, zabijając ich lub ciężko raniąc.

Z powodu wysokiej ceny drzewa dębowego do budowy okrętów, rząd nasz zawarł układ o dostarczenie 10,000 lasztów drzewa mahoniowego, które jak wiadomo jest trwałe i robaki go nie psują. 6 okrętów wojennych ma być wystawionych z tego drzewa.

Dziś odprawiono się w ratuszu *Soutwark* zgromadzenie przyjaciół Pana *Wilson*. Alderman *Wood* czytał odebrany od niego list, w którym dziękuje za troskliwość o los jego, i wymawia się od przyjęcia wsparcia pieniężnego. Pan *Roland* radził, aby zgromadzenie pochwaliło postępowanie Pana *Wilson*, a naganilo prześladowanie, którego doznał: tudzież aby niezwłocznie zwołano obywateli londyńskich i zbierano składki. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, a prezes donosił, że już 1,400 funtów szterlingów złożono.

Czytamy w opisie podróży Lady *Morgan* do *Włoch*, iż we *Florencji* pewna pokojówka, która się dobrze sprawowała, po długim zapieraniu się wzięta na tortury wyznała, iż kosztowny sznurek pereł ukradła, za co śmiercią ukarana została. Wkrótce potem piorun uderzył w posąg *Sprawiedliwości* we *Florencji*, i oderwał jedną szalę, w której było gniazdo sroki, a w niem owe pereły.

W okolicach *Hartlepool* znaleziono ostrygę, mającą 18 cali obwodu, i ważącą półtora funta.

Pan *Colliers* zdał sprawę o zniesieniu handlu niewolnikami. Wyraził: „Anglia szczerze zniosła ten handel. Ameryka podobnie myśli; nie użyła jednak dzielnych środków. Prowadzą go amerykańnie pod obcą banderą. Hiszpanija stosownie do tra-

ktatów z Anglią, zniosła ten handel; lecz osady jej ciągle się nim trudnią. Hollandya zawarła podobnie układ z Anglią; nie tamuje atoli handlu tego w osadach. Portugalia także się zobowiązała traktatem; ale mieszkańcom wyspy *S. Tomasza* dozwala go prowadzić. Ułatwia go także Francya, pod pozorem, iż jest koniecznym potrzebny dla jej osad. Ze zaś okręty francuzkie nie bywają przetrzasane, sprowadzają więc murzynów do osad w stronie północnej równika. Blisko 30 okrętów trudni się tym handlem. W przeciągu roku przeszło 60,000 murzynów sprowadzono do *Martyniki*, *Gwadalupy* i *Kuby*, na okrętach po większej części francuzkich.”

Czytamy w jednej z tutejszych gazet co następuje: „Należałoby uczynić wyrzut anglikom, iż tak mało ich obchodzi los nieszczęśliwych greków, chcących zrzucić jarzmo niewoli tureckiej. Niewola teraźniejszych greków jest, zakalem dla narodów europejskich, które z światła starożytnych greków korzystały. Gdyby uniwersytety nasze, te wielkie szkoły europejskie, które tyle winny dawnym grekom, ofiarowały iotą część rocznego swego dochodu na oswobodzenie potomków sławnych niegdyś mężów, mogliby grecy powrócić do rzędu narodów europejskich. Grecy, dla tego, że są chrześcijanami, doznają okrucieństwa od ludu, różniącego się językiem, opinią, obyczajami. W kilkumiesięcznym przeciągu czasu tysiące ich zimną krwią zamordowano, a ta okropna tragedia ponawiać się będzie, póki *Monarchstwa* chrześcijańskie temu nie zaradzą. Pięknie mówimy, zakładamy osady, utrzymujemy floty dla ocalenia kilku tysięcy murzynów od niewoli, a odmawiamy najmniejszego wsparcia dwóm milionom chrześcijan, którzy cierpią to wszystko, co tylko od nieubłaganego nieprzyjaciela wiary naszej cierpieć można. Znajdują się w Europie tysiące bogatych ludzi, którzy dawnym greków uwielbiają i sprzyjają nieszczęśliwym ich potomkom. Gdyby się szczerze przyłożyli, grecy odzyskaliby wolność.”

Anglicy, którzy z Królem wysiedli w *Calais* donoszą, iż policja francuzka jest nierównie lepszą, a niżeli angielska. W całym mieście *Calais* nie ma złodziei, kradnących rzeczy z kieszeni. Donoszą oraz, iż bałwany morskie uderzyły silnie okręt królewski o tamę portową, tak, iż *Opatrzność* tylko ocalała życie *Monarchy*.

Popelniają się okropne bezprawia w hrabstwie *Limmerick*. Na krótki czas przed przybyciem sędziów, tak się zagęściły zabójstwa, iż w 6 dniach tyleż ludzi za wyrokiem sądowym stracono. Po większej części zbrodnie zdarzają się we dnie w oczach policyi i wojska. Zbrojne bandy hultajów włóczą się po wsiach i wszędzie broń zabierają.

#### FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż dnia 10 października. Jedna z tutejszych gazet pisze, iż grecy w *Morei* chcą utworzyć legion zagraniczny.

Dnia 6 b. m. przybył tu z *Petersburga* go-niec do wydziału ministra spraw zagranicznych. Słychać, iż przywiezione listy zapewniają utrzymanie pokoju.

Pan *de Bonald*, rojalista, oświadczył się przeciwko turkom. Odpowiada mu Pan *Massabiou* w *Monitorze*: „Rozum i religia nie tylko nie zabraniają człowiekowi poprawiać niedoskonałości stanu towarzyskiego, ale owszem nakazują; wymagają jednak, aby je tymczasowie znoszono i nie burzono gmachu, kiedy ma być naprawiany. *Monarchstwa* europejskie nie będą obojętne na cierpieniu ludzkości; zechcą bez wątpienia polepszyć los greków. Nigdy jednak nie będą ich zachęcać do buntu, i dawać podobnego przykładu. Z równą troskliwością unikać będą przedsięwzięć, któreby ich jedność nadwzględnić mogło. Szacowna ta opiekuńcza jedność, raz już nas ocaliła, i nadal zapewne ocali, a towarzyski porządek w Europie utrzyma. Mówią niektórzy o zajęciu kilku twierdz w *Turcyi* przez wojsko sprzymierzone, jako to *Saloniki*, *Durazzo* i t. d. Zdaje się atoli, iż to są bezzasadne domysły polityków naszych.”



# WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) Dnia 19 b. m. zaczęła się w Neapolu sprawa przeciwko zbrodniarzom, którzy w nocy z dnia 10 na 11 lutego r. b. należeli do zabójstwa ministra policyi *Giampietro*. Wy-słuchano już po części oskarżycieli i świadków, których jest przeszło 100. Oskarżonych zaś jest 28, i wszyscy prawie przyznali się do zbrodni. Hersztowie umknęli przed wejściem wojska au-stryackiego, i dla tego zaocznie sądzeni będą.

W zamku letnim *Capodimonte* stawiono przed Królem neapolitańskim 4 młodych chińczyków, którzy biorą nauki w Rzymie. Według zwycza-jów kraju swego, padli na kolana przed Monar-chą, i ucieszyli się pozwoleniem przechadzki po ogrodzie królewskim. Dnia 2 listopada r. z. 1820 wyjechali z oycyzyny.

Od granic włoskich, d. 25 września. Dnia 8 b. m. obchodzono w Neapolu uroczystość Naj-świętszej Panny *Maryi*. Król był na processyi z rodziną swoją. Z rozkazu naczelnego generała austriackiego, 12 batalionów piechoty, 2 szwa-drony jazdy i 2 baterie artylleryi, stanęły pod bronią, co powiększyło okazałość uroczystości. Wszystko odbyło się porządnie i spokojnie.

Król neapolitański wyrokiem dnia 14 b. m. przepisał systemat, według którego jenerałna po-licya tak w stolicy, jako też w prowincjach ma postępować. W każdym z 12 cyrkulów miasta *Neapolu* ma być kommissarz policyi.

List z *Palermu* donosi o wybuchłym tam buncie. Musiano tam posłać 2 fregaty z wojskiem austriackim.

Gazeta geneńska donosi, iż 4 okręty liniow-e tureckie, oraz wiele fregat, korwet i statków kanonierskich, z wojskiem i potrzebami wojenne-mi, stanęło na kotwicy przy *Koron* w Morei. Dnia 10 września widziano niedaleko przylądka *Bon* 11 okrętów algierskich, które płynęły do Lewantu. Szekę algierską wysłaną z listami do *Smyrny* zabrała w żegludze polakrę grecką mającą 90 lu-dzi. Wszystkie wiadomości nie czynią nadziei pomyślnego skutku sprawy greków. Flotta turec-ka odebrała rozkaz zniszczenia zupełnie *Idryi*, *Spez-zyi* i *Ipsary*, trzech środkowych mieysc handlo-wych okrętów greckich.

Basza *Damaszku* i *Jerozolimy* wydał bujur-dei (rozkaz) do katolików w baszostwie swoim, oświadczając, iż patriarcha grecki *Serafin* w *Je-rozolimie* nie tylko pobiera opłatę od katolików za pogrzeby, małżeństwa i t. d., lecz przez chciwość nakłada na nich podatki, tak dalece, iż katolicy zostali przywiedzeni do ostatniej nędzy i rozpa-czy. Mimo odebranego zakazu, wyjednał sobie od dawniejszego baszy upoważnienie do wygnania 4 xięży katolickich, i wielu katolików umknęło przed zdzierstwem jego. Teraz zaś, gdy naród grecki dopuścił się zdrady kraju, nie należy kato-lików uważać za współwinowayców; mogą owszem być tak, jak dawniej, a zbiegłym wolno powrócić bez obawy greków. Zatarci między grekami a katolikami trwały od lat kilku w *Jerozolimie*.

## WYSPY JONSKIE.

(z Gaz. Warsz.) Zante dnia 18 września. Odebrano tu wiadomość, iż przed przybyciem je-sze floty tureckiej, twierdza *Novarino*, przymu-szona głodem poddała się grekom. Osada turecka zawarła w tej mierze kapitulacyą, którą grecy we trzy dni po złożeniu broni przez turków zła-mali, i wszystkich z zimną krwią wycięli.

## TURCYA.

(z Gaz. Warsz.) Stambul, dnia 13 września. Panuje tu największa spokojność. Święta turec-kie *Bourban-Bairam* odprawiły się z zadziwiają-cym porządkiem. Rząd okazał szczególną swoją gorliwość przez utrzymanie wzorowej policyi. Tysiące uzbrojonych turków chodzi po ulicach nie dopuszczając się najmniejszego bezprawia.

Floty grecka i turecka stoją naprzeciwko siebie; nie zaszła jeszcze bitwa na morzu. Turcy zdają się oczekiwać rozwiązania wielkiego zapy-tania.

Kilka wysp Archipelagu oświadczyło rządowi, iż byłyby już ożę złożyły, gdyby się nie obawiały flo-ty greckiej.

*Patras* znajduje się ciągle w ręku turków. Osada tameczna jest liczna, a dowodzi jej wale-czny *Jussuf*.

Dwaj anglicy sprowadzili tu wiele żywno-ści na statku, i sprzedają ją turkom za gotowe pieniądze. W ogólności wszystkie twierdze Morei, znajdujące się dotąd w mocy turków, odbierają znaczne wsparcie od pewnego przyjacielskiego mocarstwa europejskiego.

Od granic tureckich, dnia 25 września. Jeśli potwierdzi się wiadomość (pisze gazeta hamburska), iż Wielki Sultan wydał własnoręcznie podpisaną odezwę, zachęcającą wszystkich muzułmanów do wzięcia ożę, w tym razie możnaby sądzić, iż od-powiedź Rossyi nadeszła już do *Stambułu*, i że nie jest zaspakajającą. Wezwanie do wzięcia ożę, własnoręcznie przez Sultana podpisane, używa się tylko w największych niebezpieczeństwach w Turcyi.

W przeciągu 5 miesięcy zamordowano w *Stam-bule* go tysięcy greków.

Podług doniesień z Morei, żołnierze senatu *Calamata* połączyli się z wojskiem *Ypsylantego*, przez co obleżenie twierdz idzie dzielnie i pomy-slnie. Nie tylko poddało się miasto *Napoli di Malvasia*, lecz nawet *Arton* i zamek *Belvedere*. Xiężę *Demetry Ypsylanty* wezwał wszystkich do-wódców greckich w Peloponezie na kongres, ma-jący się rozpocząć dnia 1 września w *Modonie*, dla ułatwienia zachodzących między nimi sporów. Zbrojna siła greków w Peloponezie wynosi 28 tysięcy ludzi, między którymi jest ledwo 10 tysię-cy dobrze uzbrojonych. Dowódcy rachują wojska swego 80 tysięcy.

W *Dostrzegaczu Wschodnim*, wychodzącym w *Smyrnie*, czytamy co następuje: „W *Echelle Neuve* zamordowano 400 greków; przyczyną tej rzezi było, iż jeden grek bronił się turkowi, któ-ry go chciał rozsiekać. Żołnierze tureccy w li-czbie 8 tysięcy dowiedziawszy się o tém, uderzyli zaraz na greków i pomordowali ich. Słychać, iż wszystkich greków w mieście w pień wycięto.”

Okręt, który dnia 1 września zawinął do *Zea* (jednej z wysp Archipelagu) donosi, iż do portów *Idryi*, *Ipsary* i *Spezyi* przybyło kilka okrętów z eskadry greckiej, dla wzięcia potrzeb wojennych i żywności.

## AMERYKA PÓŁNOCNA.

(z Gaz. Warsz.) Nowy-York, dnia 5 wrze-snia. General *Jackson*, stosownie do danego zlece-nia, podzielił *Florydę* na dwie prowincye, z których jedną nazwał *Escambia*, a drugą *St. John*. Wia-domo, iż rząd hiszpański ustąpił obie *Florydy* Zje-dnoczonym Stanom północney Ameryki.

Niedawno była wielka burza od *Connecticut* do *Delaware*. Blisko 50 okrętów rozbiło się na morzu, Szkoła zrządzona w *Norfolk*, wynosi do 200,000 dollarów. Naysmutniejsze wiadomości od-bieramy z *Filadelfii*, *Jersey* i t. d.

Baron *Seehausen*, pólkownik, i Hrabia *Ma-rivellino*, major, oba z wojska pruskiego, mają te-raz znakomite stopnie w wojsku rzeczypośpolitey kolumbijskiej.

## U w i a d o m i e n i e.

Stosownie do ogłoszonego Prospektu dnia 20 czer-wca r. b., niżej podpisany w ciągu tego czasu do dnia 1 października, wydałem na widok publiczny 5 sztuk muzyki mojej kompozycyi pod tytułem w pomienionym prospekcie wyrażonym, i takowe sztuki PP. Prenumeratorowie odbierają z xiegar-ni uniwersyteckiej Pana *Zawadzkiego*. A że w szóstym numerze zamierzam sobie ogłosić listę szanownych przyjaciół muzyki, którzy mię łaskawie prenumeratą, w przedsięwzięciu wesprzeć raczyli, przeto poczytuję sobie za obowiązek pro-sić PP. Kolektorów na prowincyi, od których o rozdaniu biletów żadney nie mam wiadomości, aby do 1go przyszłego listopada chcieli łaskawie, albo donieść wiele i komu biletów rozdali, albo, bilet-y mnie zwrócili, gdyż dnia 1go pomienionego listo-pada zamyka się prenumerata. Do tego terminu można jeszcze za sumę rubli sr. 6 prenumerować w xiegarni uniwersyteckiej. Wilno dnia 17 paź-dziernika 1821 *Jan Renner*.



## O s w i a d c z e n i e.

2 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocz-  
nego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażający  
się zapisanego et corundem pod pieczęcią tegoż u-  
rzędu stronie jest wydany.

Roku 1821 mca oktobra 15 dnia. Niżej pod-  
pisany jadąc dnia 9 oktobra teraźn. 1821 roku ze  
Zmudzi do Wilna, między stacyami Żyżmorską  
a Rumszyską pocztowego traktu dokumenta jako to  
1740 julii 14, przez Krzysztofa Krumma czyniony  
testament 1789 julii 11 dynisszą Piotra Bernarda  
Krumma na kapitaństwo wojsk polskich z wol-  
nem noszeniem złotego medalu, i Jazza Krumma  
na prucznikowstwo wojsk szwedzkich patent (kto-  
rego daty żalcy niepamięta) sobie i swojej fa-  
milii posługujące, przypadkowym zdarzeniem stra-  
cił, które jeżeliby kto znalazł (z zapewnieniem że  
uregalizowanym zostanie) naturóczyście o zloko-  
wanie onych w kancelaryi aktowej Ziemskiej Wi-  
leńskiej oświadczający się uprasza, a w zdarzeniu  
nienajdywania tychże dokumentów, aby tak żalcy  
się jakoteż i familia na rzeczy nieszkodowała, ni-  
niejsze opowiadanie stosownie do Prawa Statuto-  
wego art 24 z roz. 7 czytając one do Gazet Kury-  
era Litewskiego dla opublikowania podać postanu-  
wia u tego oświadczenia podpis aktora tak się wy-  
raża.

Piotr Krumm.

Zgodność z rękami świadczą Ignacy Ol-  
szański Wileński Ziemski Regent.

Roku 1821 mca 8bra 15 dnia takowe oświad-  
czenie że wolno drukować poświadczam.

Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.

## P o d r a d.

2. Komitet dla urządzenia w mieście Wilnie  
Koszar ustanowiony wzywa podradczyków dla oczys-  
zczenia tranżetów w koszarach Kazimierskich i  
świętego Ignacego znajdujących się; a zatym ogła-  
sza przez niniejsze, iżby życzące wziąć takowy  
podrad, przybyli dla targów do tegoż komitetu, na  
18, 19 i 20 b. m. oktobra.

3. Kommissya Sądowa Edukacyyna Gubernii  
Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, mając sobie  
dodanych członków z głosem decydującym przez  
Naywyższy Rozkaz Jego Cesarskiej Mości, dany  
Rządzącemu Senatowi pod dniem 10 września 1820  
roku, dla przyspieszenia poruczonych sobie czyn-  
ności, gdy widzi, iż ze strony funduszu edukacyj-  
nego poczynione są w archiwum funduszowem przy-  
gotowania, aby resztę interesów potrzebujących je-  
scze Sądowego w Kommissyi swej rozpoznania przez  
plenipotentą funduszowego wprowadzić, a pozosta-  
je tylko jeszcze fundusz edukacyyny od ustronnych  
pretensyi jakieby się do niego rościć mogły zabez-  
pieczyć na przyszłość; postanowiła. 1) Tak kom-  
pleta swoja urządzić, aby po ukończeniu niniejszej  
majowej kadencji, następująca wrześniowa trwała  
ciągle, aż do rozsądzenia ostatecznego spraw któ-  
reby z powództwa funduszu lub przeciw funduszo-  
wi sądowym porządkiem wprowadzonymi były. 2)  
Dla przybliżenia i zamknięcia ustronnych preten-  
syi do funduszu rościć się mogących, a przez to  
zabezpieczenia na przyszłość funduszu edukacyj-  
nego od wszelkich tychże ustronnych pretensyi; na-  
znaczyć za termin przebieżający dzień pierwszy  
grudnia r. b. 1821 z tém zastrzeżeniem; iż ktokol-  
wiek z jakiego bądź względu mający pretensyę do  
funduszu edukacyjnego (wyjąwszy do dóbr pojezu-  
ickich dla których prekluzya konstytucyą 1775 roku  
Vol. VIII na karcie 27<sup>5</sup> wskazana) takowej swo-  
jej pretensyi do wyrażonego teraz naznaczające-  
go się terminu, porządkiem przepisany w tej Kom-  
missyi nieobjawi i dochodzić jej zaniedba, ten po-  
źniej tychże swoich pretensyi wznowiać i do za-  
danej jurysdykcyi podawać niebędzie miał mocy,  
lecz jako w rzeczy przez siebie opuszczonej, wieczne-  
mi czasy milczeć powinien będzie. 3) Ponieważ ter-  
mina do stawienia się w Kommissyi, obyczajem wyż-  
szych instancyi, zwykły się najmniej na cztery ty-  
godnie po wyściu obwieszeń moc pozwu mających  
naznaczać; przeto dla usprawiedliwienia dekreto-  
w któreby na zaoczność stron wezwanych za ich nie-  
stawieniem się w Sądzie Kommissyi wypadać mu-

siały; odnieść się do Rządów Guberskich uubernGid  
Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, aby Pohycem  
Miejskim i Ziemskim ponowić raczyły Ukazami  
polecenie odsyłania nieodwłocznie stronom u ezwa-  
nym do Kommissyi obwieszeń, i dostawiania na-  
tychmiast teyże Kommissyi rewersów na odebranie;  
przez kogo należało takowych obwieszeń. Żeby  
zaś to postanowienie wszystkich wiadomości doszło;  
podać do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykro-  
tnego ogłoszenia, a osobne tegoż ogłoszenia exem-  
plarze drukowane przy komunikacyach posłać Rząd-  
dom Guberskim, Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej  
i Kijowskiej, dla opublikowania przez Ziemskie i  
Miejskie Policye, oraz J.W. Marszałkom Guber-  
skim i Powiatowym tychże Gubernii i Sądom Po-  
wiatowym dla poprzybijania na drzwiach ich kan-  
cellaryi i umieszczenia w swych aktach. Na ostatek  
o tém wszystkiem Rząd Imperatorskiego Uniwersy-  
tetu Wileńskiego uwiadomić i J.O. Xreciu Ministro-  
wi spraw Duchownych i Narodowego Owiecenia  
donieść. Dan w Krzemieńcu dnia 10 czerwca 1821 r.  
Prezez Kommissyi i Kawaler Michał Sobalski.  
Pisarz Rudzki.

## Marszałka Powiatu Wileńskiego Ogłoszenie.

3. Rząd Guberski Litewsko - Wileński przez  
Ukaz Jego Cesarskiej Mości dnia 9 września  
roku teraźniejszego za N. 26,646 do mnie przy-  
stany, zalecił, worki prowiantskie niezdatne wy-  
przedać przez licytacyę publiczną. Dla spełnie-  
nia czego, naznaczam czas wyprzedaży w dniach  
24, 25 i ostatnim 26 t. m. o godzinie 4 po po-  
łudniu. Życzący przeto nabyć takowe worki,  
raczą w oznaczonym czasie do magazynu pro-  
wiantkiego Wileńskiego przybyć roku 1821 paź-  
dziernika 10 dnia (podpisano) Marszałek Wileń-  
ski Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki Ptu W.  
Z. Siomaszko.

## Dzierżawa 12letnia.

3. Izba Skarbowa Litewsko-Grodzińska, znaj-  
dując tenutorów skarbowego jeziora bobrowickiego  
Star. Elzoiima Rubacha i Dawida Hrybowa niedo-  
trzymującemi warunków zawartego z nimi na lat  
trzy kontraktu, i nieakuratnemi w opłacie posta-  
pioney przez ich za to jezioro aredy, usuwa od  
dalszey onego dzierżawy i podaje ku powszechney  
wiadomości, iż jenioro to, mające swe położenie  
w powiecie słonimskim przy wsiach skarbowych  
Wiado Tupiozycach, przynoszące roczney intraty  
wedle ekonomicznego z inwentarzów wyciągu na  
rok rubli srebrnych 75, oddawać się będzie w no-  
wą dzierżawę na lat dwanaście z publiczney licy-  
tacyi w terminach pierwszym dnia 25, drugim 31  
miesiąca października i trzecim ostatecznym dnia  
7 listopada idącego 1821 roku. Życzący więc za-  
dzierżawić pomienione jezioro, raczą przybyć do  
Izby Skarbowey Grodzińskiej na oznaczone ter-  
mina, mając z sobą odpowiednie wedle ustaw kau-  
cye.

Sowietnik Antoni Symonowicz.

Bernard Kudorowski Sekr. Guber.

## Ogłoszenie robiącego Fortepiana.

3. Frydrych Cassel mieszkanie swoje dotąd  
mający na Imbarach, robiący nowe Fortepiana o  
6ciu i 7miu oktavach, stare do reparacyi, i tymi  
podobne różnego rodzaju instrumenta niemniej do  
nastrajania przyymujący, od terminu 1. Michala  
roku b. mieszkanie swoje odmienił, przeniósł-  
szy się do domu Reyzerowskim zwanego, obok  
Bosaczek. Roboty jakowe ma dziś w swym rę-  
ku, celem zawiadomienia w odebraniu onych, i  
nadal polecić się łaskawym względem Stanowney  
Publiczności, uznając byż obowiązkiem z swej  
strony, uzyskiwane świadectwa w dostawianiu  
robot przezemnie podjętych, chlubnym stają się  
zasczytem, akuratności i pilności mojej.



Wilno dnia 19 Października 1821 roku v. s.

## Ogłoszenie.

1. Ponieważ Ukazami dla wypisywania się z Giełd termin w miesiącu gbrze, a dla zapisania się do onych' miesiąc xber naznaczono, i o tém wiadomości a także i procentne pieniądze do Izby Skarbowey niechybnie przed dniem 1 miesiąca januaryi każdego roku przedstawować należy; przeto Rada Mieyska Wileńska wszystkich generalnie, którzy jakie bądź handle w mieście utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą być w Wileńskiej Giełdy zapisani, przez niniejsze w Gazecie Kuryerze Litewskim zamieszczające się ogłoszenie obowiązuje, ku zapisaniu się do właściwych Giełdow na rok następujący 1822 w Radzie Mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawnie się i Giełdyskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do Skarbu należne pod kwity teyże Rady wniesć.

Dat dnia 17 8bra 1821 roku.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

## Oświadczenie.

1. Excerpt processu współ z oświadczeniem z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń w dacie niżej wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziem. ptu Wileń. stronie jest wydan.

Roku 1820 mca junii 30 dnia. Przed aktami Ziem. ptu Wileń, stawając osobiście Michał Grabowski Adw. subseliow Wileń, processu współ z oświadczeniem wpisać do protokołu podał w słowach następnich: Procesu współ z oświadczeniem imieniem Maryi z Xiążąt Sapiehow Xieźny Puzyriny Starościny Szatornickiej na JW. Michała Kleofasa Grafa Ogińskiego b. Podskarbiego W. W. X. Litew. Senatora Państwa i wielu orderow Kawalera zanosi się o to: iż co obżałowany Graf Ogiński dobra swe dziedziczne Korzyść zwane w pteie Wileńskim sytuowane w r. 1794 marca 29 datowanym tegoż roku i miesiąca przed aktami Ziem. Wileń. przyznany żalnu nabywając prawem wieczności jak najmocniej żał. ubezpieczył, iż od wszelkich turbatorow i pretensorow sam własnym kosztem zastępować i ewinkować żał. będzie. Jakoż żalująca była spokojną aż do czasow imiennym ukazem przeznaczoney dla rozpoznania realności długow domu Ogińskich kommissyi, która kommissya przeznaczona zapotrzebowala od żalującej złożenia dowodow, za jakimi possyduje dobra Korzyść, żalca ulegając takowemu zaleceniu składała dowody, lecz kommissya zaleciła żalującej płacić do kassy swej 6537 rubli sr. i kop. 80, żalca wchodziła z prośbą do kommissyi, iż nie będąc ani debitorą, ani kredytorą massy Ogińskich, do żadney opłaty z dóbr dziedzicznie przez obżałgo Graffa Ogińskiego posiadanych i żalująca odprzedanych nie powinna — w czém podobnież do Ministra Finansow zanosiła prośbę; lecz odebrała za posrednictwem Sądu niższego Ziem. ptu Wileń w roku 1820 junii 22 rezolucyą, iż z powodu ugodliwego rozdziału uczynionego przez kredytorow obżałgo Graffa Ogińskiego z nabywcami jego majątku, do jakowego to ugodliwego rozdziału, ani żalująca sama nie pisała się, ani nikomu zawierać ugod niedawała mocy i plenipotencyi żalca od opłaty powyższej summy nie uwalnia się. takowy nawet na siebie poczytuje żalca być z przyczyny obżałgo, gdyż niewidzi siebie być obowiązany do płacenia jakiegokolwiek

haraczu, w ten czas gdy ugodzoną za wieczność dóbr Korzyści 360,000 zł. pol. sumę do rąk obżałgo Graffa Ogińskiego opłaciła i z opłaty teyże summy w prawie przedaznym kwietacyą zyskała, lecz gdy żalca ulegać musi rozkazom Naywyższej woli, pomienione pieniądze zysczą się z dóbr żalgo, przeto żalca o narazenie siebie na opłatę w górze pomienioney summy obżałgo Graffa Ogińskiego manifestując, że drogą repetycyi na onym zyskiwać będzie oświadcza się. U tego processu podpis w protokule jest taki: Proszony Michał Grabowski adwokat subseliow wileńskich. Zgodziłem Jan Zienkowiez W. Z. Re-gent (LS).

Roku 1821 mca 8bra 17 dnia Redakcyja może umieścić do gazety Kur. Lit. poświadcza Michał Sawicki Prezydent Ziem. ptu Wileńskiego.

## Wezwanie.

1. Niżej podpisana, opuszczona od 22 lat przez męża Piotra Soleckiego, gdy po kilkokrotnych odezwach (nayprzód do Lwowa, dokąd mąż mój, zabrawszy z sobą dwie córki Elżbietę i Antoninę, z Warszawy wyjechał; później do Zolina majątku JW. Kasztelanowey Młockiej w Galicyi, gdzie, jak mi wiadomo ostatecznie się z dziećmi udał) żadney odtąd ani od męża, ani od dzieci nie mam wiadomości; gdy wszelkie do upewnienia się o losie mych córek, użyte przeze mnie starania bezskuteczne zostały: powodowana i macierzyńską ku nim miłością, i chęcią zostawienia dla nich szczupłego funduszu własnem staraniem i pracą zebranego; a niewiedząc, gdzie się teraz znajdują i czyli są w życiu, nieupatruję dogodniejszey drogi do wywiedzenia się o nich, jedno tem publicznem wezwaniem, upraszać każdego, ktoby o miejscu przebywania wspomnianych córek moich wiedział lub słyszał, aby raczył pocieszyć strapioną matkę, od tylu lat rozłączoną z dziećmi, i nieodmawiać miłaski swojej, w udzieleniu požądanej wiadomości, zgłaszając się do Wilna, do domu JW. Kamerjunkturowej Dworu Rossyyskiego Karoliny z Przeskich Sulistrowskiej, pod Nrem 178 na Skopuwcę, gdzie teraz w obowiązku zostaję. A jeżeli ta odezwa serca matczynego, dódydzie wiadomości córek moich, proszę je i obowiązuję przez miłość należącą się rodzicom, aby nieodwlekając doniesienia o sobie do miejsca wzmienionego, pośpieszyły przynieść czuley i przychylney ku nim matce, nayprzejemniejszą i jedyną pociechę, którey w swém życiu pragnie, a którey dotąd pozbawiona; z utęsknieniem od łaskawych serc oczekiwa. Wilno dnia 17 października 1821. Konstancya z Gurnowskich Solecka.

## Ogłoszenie.

1. Sąd Magistratu miasta powiatowego Kowna, skutkiem Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go czasowego Departamentu z datą dnia 29 septembra idącego 1821 roku za N. 465, wyszłego, w skład zapadłego w onymże Sądzie pod dniem 2go maja 1819 et in continuatione dnia 27 stycznia 1820 roku z instancyi b. radnego Kownieńskiego, Jana Gierleja, Krzysztofa i Doroty Łabędziow, Gawryły i Zuzanny Piotrowych, i dalszych successorow po Godfrydzie i Dorocie, Bienkach z JPP. Karolem i Barbarą Milauerami i członkami uprzedniemi Kownieńskiego magistratu oczewistego dekretu, dla powszechney wiadomości ogłasza iż w terminach oznaczających się to jest: w dniach 1, 5, i 3cim ostatecznym 15 mca marca następnego 1822 roku dom w mieście Kownie sytuowany z drzewa, zbudowany, sklepy pod nim i ogródek fruktowy po zeszyłych do wieczności Bienkach pozostały, z publicznego targu za goto-



we pieniądze wyprzedawać się będzie; po czym dnia 16 tychże roku i meca nastąpi przetarg, a za ułatwieniem tego, i zaliczeniem summy, najwyżey ofiarujący, obowiązany zarazem Skarbowi należne poszliny i walor herbowego papieru opłacić, przy inwentarzu urzędowym świadectwo nabycia wieczystego otrzyma, i w posessyą dom rzeczony obeymie, i w każdym czasie w kancelaryi tego Sądu, o stanie dobroci i szacunku z ocenki poinformować się może; na ten koniec z wezwaniem życzących nabycia ambientów, czyni się awizacya 1821 roku miesiąca oktobra 13 dnia. Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rohd. Radca. Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolskień.

W magazynie Józefa Kopscha w Wilnie są do sprzedania następujące świeżo sprowadzone holenderskie Cebulki w jak naysłabszych gatunkach, ze składu Karola Wagnera w Rydze.

|                                                                            |             |    |
|----------------------------------------------------------------------------|-------------|----|
| Amarilis formosissima . . . . .                                            | sztuka kop. | 30 |
| Anemony w naysłabszych kolorach . . . . .                                  |             | 7½ |
| Crocus, blanche . . . . .                                                  |             | 4  |
| — — bleu . . . . .                                                         |             | 4  |
| — — drap d'or . . . . .                                                    |             | 4  |
| — — grand jaune . . . . .                                                  |             | 4  |
| — — pourpre . . . . .                                                      |             | 4  |
| — — panache . . . . .                                                      |             | 4  |
| Jacynty, pełne i pojedyncze, czerwone, białe, żółte i niebieskie . . . . . |             | 45 |
| — — muscat major . . . . .                                                 |             | 25 |
| — — — minor . . . . .                                                      |             | 20 |
| Iris anglica . . . . .                                                     |             | 7½ |
| — hispanica . . . . .                                                      |             | 7½ |
| — persica (bardzo ranna) . . . . .                                         |             | 15 |
| Lilia biała pojedyncza . . . . .                                           |             | 25 |
| — — — pełna . . . . .                                                      |             | 50 |
| — tigris . . . . .                                                         |             | 50 |
| — Turban Maragon . . . . .                                                 |             | 25 |
| Narcyze. Incomparable . . . . .                                            |             | 7½ |
| — — Orange Phoenix . . . . .                                               |             | 10 |
| Ranunkuly w naysłabszych kolorach . . . . .                                |             | 7½ |
| Tacety Belle Legeoise . . . . .                                            |             | 20 |
| — — Marseilloise (naysłabsze) . . . . .                                    |             | 30 |
| — — Grand Primo . . . . .                                                  |             | 20 |
| — — Grand Soleil d'or . . . . .                                            |             | 20 |
| Tuberozy pełne . . . . .                                                   |             | 35 |
| Tulipany wyborne w różnych kolorach (bardzo ranne) . . . . .               |             | 8  |
| Zonkile małe pachnące . . . . .                                            |             | 10 |
| — — wielkie (bardzo ranne) . . . . .                                       |             | 7½ |

Ktoby życzył mieć oprócz wymienionych inne, jakiegokolwiek gatunki kwiatów, Cebulek, nasion lub krzewow w naysłabszych gatunkach, będzie miał dostarczone, w jak naysłabszym przeciągu czasu. Tainże można dostać szkła do pędzenia Jacyntów sztuka po 40 kop.

3. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Sądu Grodzkiego Powiatu Trockiego w dacie niżej wyrażoney nastalego pod Pieczęcią urzędową grodzką tegoż powiatu w roku teraźn. 1821 miesiąca septembra 28 dnia stronie rekwiżycy jest wydan.

Roku 1821 miesiąca septembra 24 dnia. Przed aktami grodzkimi powiatu trockiego stawając o sobiście WJP. Mikołay Białozor Adwokat subsell. Trockich, poniższe oświadczenie do wpisania do protokołu podał w rzeczy następney: w roku 1809 Kleczkowski Podkom. i Prezydent Sądow Granicznych Ptu Trockiego z powodow familijnych przyjął przelew obligu JW. Ignacego Siwickiego mar-

szalka ptu Kowieńskiego i kawalera orderu s. Anny, zesłemu W. Andrzejowi Malczewskiemu kommissyi edukacyney na sumnę czer. zł. 2391 słuzącego; oblig takowy spadkiem naturalnym został własnością Stanisława Malczewskiego, jako syna i sukcessora, za ten przelew Stanisław Malczewski wziął od Kleczkowskiego oblig na imie brata swojego Andrzeja Malczewskiego pisarza aktow trybunalskich w takiejże ilości to jest na sumnę czer. zł. 2391, nim termin exolucyi przyszedł, Stanisław Malczewski zyskawszy zrzeczenie się brata swojego Andrzeja, sprzedał kilku żydom oblig, powydawał cząstkowe do Kleczkowskiego assygnacye, za któremi Kleczkowski opłacił i kwity otrzymał i sam znaczną wybraawszy część summy, oblig całkowity mimo wspomniane opłaty przelał przebiegłemu Jankielowi Aronowiczowi Żołudkowi mającemu w spółnictwie facyend Leyby Peysachowicza, to dopełniwszy życ przestał, Kleczkowski napastowany licznemi aresztami, długo badając się przytalonego w ręku żydowskim obligu i z trudnością dowiedziawszy się, że jest w ręku Jankiela Aronowicza Żołudka, przymusił onego do wprowadzenia rozprawy prawney i ta względem całego obligu w Grodzie Ptu Wileń. w roku 1814 na oczewistym nie apelowanym skończyła się dekrete; skutkiem którego Jankielowi Aronowiczowi Żołudkowi przeznaczono zapłacić rubli srebrnych 697, a oblig od Malczewskiego przelewowany do rąk Kleczkowskiego zwrócić, Jankiel lubo nadto przepłacony został, lubo Kleczkowski ma dowody przepłaty tysiąca kilkuset rubli sr. jednak wspólnie z Leybą Peysachowiczem szwagrem swoim oblig Kleczkowskiego dotąd ukrywają i przyrzekając zwrócić, znać z widoku żydowskiego mitręzą, ostrzeżony Kleczkowski że Jankiel Aronowicz Żołudek popełniwszy niedawno występek ukrywania u siebie kontrabandowych towarow, kiedy do obrony swojej i ocalenia siebie przemyślając sukurs szuka kogokolwiek, żeby pomieniony oblig przelać i tak oszukiwać innych; jak dotąd oszukiwał Kleczkowskiego, wypada zatem konieczno potrzeba ostrzedz publiczność, żeby nikt wspomnionego obligu jako przepłaconego i dekretem oczewistym Grodzkim Wileń. nie apelowanym umorzonego w żadney umowie nie przyjmował, w tym więc celu Kleczkowski mający process z tymże Jankielem Aronowiczem i Leybą Peysachowiczem o przepłatę, niniejsze oświadczenie i ostrzeżenie do akt oddaje, i w gazecie Kuryera Lit. umieścić postanawia, Działo się roku 1821 septembra 23 dnia (w protokale podpisano) Mikołay Białozor subsell. Trockich Adwokat.

Zgodno z protokulem świadczę Alexander Tur Regent Grodz. Ptu Troc.

Takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Lit. umieścić. Prezydent Grodz Trocki Wincenty Elsner.

#### Przedaż Bryczki.

3. Bryczka kryta nowa z pudłem odkładanym i okuciem dobrym urzędowym jest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do jey właściciela na Zarzeczcu, domu JPP. Żołkowskich pod N. 518 na dole po lewey stronie mieszkającego.

#### Wyjeżdża za granicę.

2. Do Krakowa i Warszawy szlachcic Antoni Fiszer, z żoną Marjanną córką Teressą, i kuzynką Maryanną Łyszkiewiczówną na miastęcy sześć.

| Obserwacje meteorologiczne. | Czas obserwacji | Wysokość Barom.    | Wys. Ther. Beau | W i a t r y.   | Odmiana w powietrzu. |
|-----------------------------|-----------------|--------------------|-----------------|----------------|----------------------|
|                             | dnia 17 średnia | 27 cal. 11,77 lin. | + 2,83 stopni   | Polud. Zachod. | Pochmurno            |
|                             | dnia 18 średnia | 28 — 0,17 —        | + 3,67 —        | Poludniowy     | Pochmurno            |
|                             | dnia 19 godz. 6 | 27 — 10,9 —        | + 7, —          | Polud. Zachod. | Maly deszcz          |